

Życie w Londynie

Bukareszt. — W Londynie odbywa się przystosowanie schronów do wilgotnej pogody jesiennej. Tysiące schronów otrzymują nowe osłony cementowe. Rząd popiera budowę mniejszych schronów, uważa bowiem za niewskazane gromadzenie się tłumów w jednym schronie. Poza obiadową w restauracjach londyńskich (jak wiadomo, Anglijcy jadają zwykle obiad wieczorem) rozpoczyna się w późnych godzinach popołudniowych. Podczas alarmów lotniczych zamknięta jest tylko część sklepów. Listonosze nie przerywają zupełnie pracy, chociaż urzędy pocztowe są zamykane. Wśród ludności cywilnej rozpowszechniło się noszenie hełmów stalowych. Widać również wiele kobiet w hełmach.

W ostatnich dniach prasa londyńska ujawnia żywe zainteresowanie dla pogody w kanale La Manche, stwierdzając, że morze jest burzliwe.

Charakterystyczne jest dalej, że sprzedawcy dzienników pozostają zwykle podczas alarmów na miejscu. Dzienniki cieszą się olbrzymim popytem. Obok zburzonych domów stała wrodożnia orkiestry i grają dla rozveselenia tłumy. Praca w atelierach filmowych odbywa się nieprzerwanie. Dzieci, przychodzące na świat w chwili alarmu lotniczego, otrzymują bardzo często symbolesz imię „Sirene”, co jednak napotyka na pewne zastrzeżenia ze strony duchowieństwa.

Gdy nadchodzi week-end, wiele mieszkających Londynu udaje się poza miasto z przybarami do gry w tenisa lub golfa. Co prawda grają w golfa muszą być na niektórych boiskach, szczególnie uważni, ażeby omijać je od bomb niemieckich.

Szczątki ruin i odłamki pocisków są zbierane gorliwie jako „stalizmany” — widuje się je również na wystawach sklepowych. Zestrzelone samoloty są oblegane przez amatorów „stalizmanów”. Zdarzyło się raz nawet, że dwóch takich amatorów poniosło śmierć wskutek późniejszego wybuchu bomby.

Zabawomane na powierzchni życia olbrzymiego miasta przenosi się często do podziemi. W różnych urzędach i sadach zainstalowano prowizoryczne lokale biurowe pod ziemią. W schronach odbywają się często koncerty. Można tam znaleźć fryzjerskie salony damskie. Zbudowano schrony nawet dla psów. Dla odciążenia trudniejszej komunikacji miejskiej uruchomiono liczne statki i tramwaje na Tamizie.

Życie setek mieszczanów Londynu uratowano dzięki transzji krwi.

W miastach przybrzeżnych, oznaka nalotu są nawet przed sygnałem alarmowym miewy, uciekające od strony morza. Po pierwszym sygnale syren praca w biurach ministerstwa informacji nie zostaje przerwana. Dopiero przy drugim nagłym alarmie personel i klienci schodzą do schronów, gdzie urządzono dla

prasy pokoje do pracy i wypoczynku. Cenzura pracuje w przyległym pokoju podziemnym. A telegramy są wysyłane bez przerwy mimo nalotu.

Tematem — jak długo naród angielski pójdzie wiernie za nieugiętością i duchem walki Churchill — zajmuje się w artykule wstępnym „Voelkscher Beobachter”, a czyni to w sposób odmienny niż dotąd.

Rozważania organu narodowo - socjalistycznego stanowią ciekawą — z punktu widzenia dotychczasowych metod propagandy niemieckiej — charakterystykę narodu angielskiego.

„Anglik więc — pisze „Voelkscher Beobachter” — nie jest bynajmniej tchórzem. Całe jego wychowanie nastawione jest przede wszystkim na wyrobienie dzielności oraz odwagi cywilnej. Wychowanie tej osobistej odwagi jest bardzo ciężkie. Twardość charakteru jest raczej pożądana, niż miękkość czy dobroć serca. Osobista odwaga nie jest jednak zdyscyplinowana.

Z drugiej strony nie jest znów prawdą, by Anglijcy byli zgoła bezkarności. Zdumienie ogarnia, jak cierpliwie i karnie mieszkańcy Londynu stoją w ogonku na przystankach autobusowych. „Miłość ojczyzny i przywiązanie do kraju ogromne. Anglijcy są solidarni i zważywszy, ponad klasami i własnością, Anglia w tej miłości nie jest Anglią realnych wartości, lecz Anglią — romantycznym marzeniem, o wielkim spokoju, o kościele w niedziele i starych domach, o białym dworze w wielkim parku. Za marzeniem tym stoi, w podświadomości każdego Anglika, rzeczywistość imperium jako siły ogarniającej i porządkującej świat.

NAJWIEKSZA AMERYKAŃSKA BAZA MORSKA TO BALBOA

Waszyngton. — Według oświadczeń oficjalnych, rząd Stanów Zjednoczonych postanowił utworzyć w Balboa największą amerykańską bazę morską. W porcie tym będą stałe przebywały najsilniejsze jednostki floty wojennej oraz pewna ilość łodzi podwodnych.

Jak wiadomo, port w Balboa, zajmując kluczowe stanowisko w wylocie Kanalu Panamskiego na Ocean Spokojny.

PLAMY SŁONECZNE PRZESZKADZAJĄ EMISJOM RADIOWYM

Rzym. — Od szeregu dni emisje radiowe w Europie ulegają wyraźnym zaburzeniom atmosferycznym. Uczeń włoscy uważają, że przyczyną tych zaburzeń jest ukazanie się na słońcu wielkiej plamy słonecznej.

Wynika stąd zmiana w promieniowaniu słonecznym, a co zatem idzie — wytwarzanie się nowych prądów magnetycznych, które pochłaniają lub zniekształcają fale radiowe.

Organizacja przemysłu samochodowego

Vichy. — Ustawa z dnia 16-go sierpnia 1940 r. stwarzała podstawę dla organizacji przemysłu, przewidując komitety dla poszczególnych gałęzi przemysłu, pod kontrolą komisarzy rządowych.

Komitety te są na drodze organizacji i w przyszłości wszystkie gałęzie akcji gospodarczej, będą zorganizowane zawodowo pod kontrolą władz państwowych.

Nowy ustrój najpierw będzie wprowadzony do przemysłu samochodowego.

Komitet organizacyjny tego przemysłu będzie posiadał odpowiedzialnego dyrektora i komisję doradcą, składającą się z 20 członków, którzy będą zobowiązani do tajemnicy zawodowej.

Komisarzem rządowym będzie dyrektor przemysłu mechanicznego i elektrycznego Ministerstwa Produkcji.

Dyrektor rządowy może wydawać zarządzenia techniczne,

gospodarcze i społeczne, jeśli będzie uważał to za stosowne.

Komisja doradczą przemysłu samochodowego, będzie podzielona na cztery podkomisje: budowa samochodów, budowa przyrządów samochodowych, budowa oraz przyrządów rowerowych i motocyklowych.

35 MILIONÓW CHŁODNIC W RZESZY

Rzym. — Prasa włoska podkreśla z uznaniem plany rzeczoznawców gospodarczych Rzeszy, którzy już przygotowują projekt powrotu do wytwórczości pokojowej.

Jednym z podstawowych zagadnień jest możliwość dostarczenia 35 milionom rodzin niemieckich odpowiednich chłodziń domowych, a to w celu „zapewnienia kobiecie niemieckiej pewnego odszkodowania za ofiary, jakie poniosła w związku z wojną”.

Posiedzenie Rady Ministrów

Vichy. — Odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem p. Marszałka Pétain.

Rada Ministrów obradowała do 8 godziny wiecz. i wysłuchała sprawozdania p. Pierre Laval z obrad Rady Gabinetu, która się odbyła w dniu 30-go września bież. roku.

Opracowywanie statutu dla Izraelitów jest w toku.

POPRAWA W STOSUNKACH FRANCUSKO - JAPONSKICH

Vichy. — Wśród kompetentnych kół francuskich twierdzą, że stosunki francusko - japońskie poprawiły się po zawarciu układu wojskowego w Hanoi.

Podkreśla się szczególnie, że rząd japoński wykonuje skrupulatnie wszystkie klauzule zawarte w ustawie.

Różne sprawy, dotyczące technicznego wykonania tej ustawy, które nie zostały jeszcze uregulowane, są traktowane z obu stron lojalnie.

Generał Huntzinger, Minister Wojny, powiadomił Radę Ministrów o duchu panującym w Ar-tain.

PORCJE ŻYWNOŚCIOWE NA PAŹDZIERNIK

Vichy. — Stosownie do rozporządzenia Ministra zaopatrzenia, z dnia 30 września 1940 r. ilość produktów spożywczych na październik jest następująca:

KUPON nr 2. — 500 gramów cukru dla każdej kategorii spożywców, przewidzianych w art. 6 rozporządzenia z dn. 6 V 40, z wyjątkiem spożywców kategorii E, porcja których wynosi 750 gramów.

KUPON nr 3. — 300 gramów mączszaniny zmieszanej lub nie zawierającej jedną część kawy i 2/3 namiastki.

KUPON nr 4. — 250 gramów makaronu lub mączki mączki.

KUPON nr 5. — 100 gramów ryżu dla spożywców kategorii E.

KUPON nr 9 — 100 gramów mydła.

CODZIENNA PORCJA WE FRANCJI (wyliczona na 40 milionów ludności)

KUPON Nr. 1. Chleb — 350 gramów dziennie.	14.000.000 klg.
KUPON Nr 2. Cukier — 500 gramów miesięcznie. (dzieci 750 gramów).	666.666 klg.
KUPON Nr 3. Kawa — 300 gramów miesięcznie.	400.000 klg.
KUPON Nr 4. Makaron — 250 gramów miesięcznie.	333.333 klg.
KUPON Nr 5. Ryż (dzieci) — 100 gr. miesięcznie.	33.333 klg.
KUPON Nr 6. Ser — 200 gramów miesięcznie.	2.666 klg.
KUPON Nr 7. Tłuszcze — 400 gramów miesięcznie.	5.332 klg.
KUPON Nr 8. Mięso — 360 gramów tygodniowo.	2.400.000 klg.
KUPON Nr 9. Mydło — 100 gramów miesięcznie.	1.33.333 klg.
KUPON Nr 10. Mleko — 1/2 litra dziennie.	10 milionów litr

Operacje wojenne

Gwałtowne bombardowanie Londynu

Dobrowolna ewakuacja Berlina

STRATY POWIETRZNE...

Londyn podaje:
81 samolotów niemieckich i 33 brytyjskie.

Berlin podaje:
78 samolotów brytyjskich i 33 niemieckie.

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE

Londyn. — Samoloty niemieckie ukazały się nad terytorium Anglii w trzech kolejnych falach, m. jnn. nad Surrey i Dorset. Bomby spadły też na zachodnie przedmieścia Londynu, do tego dotarła nieznaczna ilość samolotów Rzeszy. Wyrządzono szkody materialne i jest pewna liczba ofiar. Bombardowano także wybrzeża Wali.

Naloty nocne na Londyn były znacznie silniejsze.

Oddziały R.A.F. atakowały też obiekty wojskowe w okolicach Berlina, rafinerie nafty w Leuna i Hanowerze, fabryki lotnicze w Rottemburgu, prochownię koło Magdeburga, składy i węzły kolejowe w Branien, Ehrang, Osnabrueck, Mannheim, heim, Bruckel. — doki w Cuxhaven i Amsterdamie — porty w Calais, Boulogne-sur-Mer i Hawrze oraz szereg lotnisk nieprzyjacielskich. Eskadry obrony wyprężyły atakowały składy benzyny w Rotterdamie i Blandyng, okręty i składy w Ostendzie oraz wywołały pożar w składach nafty przy lotnisku Haampstead.

Straty powietrzne wynoszą 81 aparatów niemieckich i 33 brytyjskie.

Jak podaje admiralicja, straty marynarki handlowej Wielkiej Brytanii wyniosły w ciągu tygodnia, kończącego się 22 ub. m. — 19 statków czyli 138.857 ton.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE

Berlin. — Formacje samolotów bojowych niemieckich atakowały od wczesnego ranka te-

rytorium angielskie z coraz wzmagającą się już siłą. Stoczo no szereg potyczek powietrznych. Jedną z eskadr niemieckich atakowała w locie nurkowym lotnisko w Szkocji, wywołując pożary i niszcząc samoloty, znajdujące się na ziemi.

Zasadniczym jednak celem ataków był Londyn i prowincje nadbrzeżne Anglii. Mimo silnego ognia artylerii przeciwlotniczej, ataki na Londyn wyrzadziły znaczne szkody. Wzniesło no też pożary w porcie Liverpool. W południowej części kraju uszkodzono fabrykę lotniczą, lotnisko i jeden z portów. Artyleria dalekonośna ostrzeliwała dalej Dover.

Jeden z samolotów niemieckich zatopił koło brzegów Irlandii statek handlowy o pojemności 10.000 ton, w innym miejscu, koło Aberdeen uszkodzono dwa transportowce o pojemności 5.000 ton.

Jeden z nurkowców zatopił już 34.760 ton statków handlowych, a inny — 15.000 ton.

Lotnictwo brytyjskie dokonało nalotów na północne i zachodnie okręgi Rzeszy. Kilka samolotów przedostało się nad Berlin. Szkody materialne są nieznaczne, lecz jest wiele ofiar w ludziach.

Straty nieprzyjacielskie wyniosły 78 samolotów, brak zaś 31 aparatów niemieckich.

Zarząd Berlina przeczy pogłoskom o przymusowej ewakuacji i wyjaśnia, że chodzi o ewakuację dobrowolną dzieci, których zdrowie jest narażone na szwank na skutek stałych alarmów. Prasa berlińska niezwykłe ostro protestuje przeciwko nalotom brytyjskim na Berlin oraz atakowaniu ludności cywilnej, gdyż rzucane tu bomby wzmagają tylko odpowiedzialność Anglii w tej wojnie, co wymaga stanowczych represyj przeciwko temu państwu”.

OBOZY PRACY DLA CUDZOZIEMCÓW

Vichy. — Stosownie do ustawy, ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym, cudzoziemcy płci męskiej od lat 18 do 55 — tak długo dopóki okoliczności będą tego wymagały, zostaną umieszczeni w ugrupowaniach dla tych obcokrajowców, którzy mogliby być ciężarem dla gospodarki krajowej na skutek nadmiaru rąk do pracy.

Cudzoziemcy ci jednak zawsze będą mieli prawo emigrować zagranicę, pod warunkiem załatwienia odpowiednich formalności.

Te ugrupowania cudzoziemców będą podlegały kontroli Ministerstwa Pracy i Produkcji przemysłowej. Ministerstwo ustali zasady ich użycia i w razie potrzeby odda ich do dyspozycji pracodawców.

Cudzoziemcy przydzieleni do tych ugrupowań, nie będą otrzymywali żadnego wynagrodzenia, lecz w niektórych wypadkach będą mogli otrzymywać, tak zwana premie wydajności (prime de rendement). Rodziny ich będą otrzymywały zasiłki w warunkach, które ustali osobny dekret.

Minister Spraw Wewnętrznych lub też prelekcji, wyznacza tych cudzoziemców, którzy zostaną powołani do wspomnianych ugrupowań.

TRUDNOŚCI WYDAWNICZE W KRAJU

Szereg przedsiębiorstw w Polsce ogłasza obecnie bilanse. Ra-chunek zysków i strat wykazuje z reguły straty, niekiedy bardzo poważne.

Bilans wydawniczy M. Arcta w Warszawie wykazuje za ubiegły rok kalendarzowy stratę w wysokości 147.507 złotych. Jak wielka jest to suma, wynika choćby z wysokości kapitału własnego, który wynosił 100.000 zł.

Spółka akcyjna L. J. Borkowski „Elabor” wykazuje stratę 600.209 zł. przy kapitale akcyjnym 1 miliony złotych.

ICH ROZRYWKI

Bukareszt. — Do związku Radzieckich pisarzy przyjęło 58 nowych członków, a m. in.: Boya-Zelenkiego, Wandę Wasilewską, Haling Górska, Piotra Karmalskiego, Irene Wilde, Aleksandra Hawrylika, Leona Pasternaka, Stefana Tudora, Wozniaka, Studnickiego itp.

Teatr „Scala” został otwarty w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 73. Odbył się tam koncert z udziałem Ewy Turskiej-Bandrowskiej. Obecnie grana jest tam rewja „Cztery mężowie pani Ilony”.

LONDYN PODAJE STRATY NIEMIECKIE

222 samoloty w ub. tygodniu, a 1100 we wrześniu.

Londyn. — Według statystyk ministerstwa lotnictwa, w tygodniu, który się zakończył dn. 29 ub. m. zniszczono 222 samoloty niemieckie nad terytorium angielskim, podczas, gdy straty brytyjskie wynoszą 69 maszyn.

Podczas miesiąca września straty Rzeszy wyniosły 1.100 samolotów i około 3.000 pilotów, bo większość straconych maszyn niemieckich stanowią bombowce.

Dla uczczenia tych zwycięstw król angielski nadał dowódcy powietrznych sił brytyjskich wielki krzyż Orderu Łaźni.

ARESZTOWANIE BANDY WŁAMYWACZY

50 kradzieży na milion fr.

Lyon. — Po dłuższych i trudnych dochodzeniach, policja lutejsza wykryła i osadziła w więzieniu szajkę włamywaczy, którzy podczas ostatnich miesięcy dokonali w Lyonie i w okolicach przeszło 50 przestępstw na ogólną sumę, przekraczającą milion fr. Wszyscy uwięzieni są już zatwardziałymi przestępcami i kilkakrotnie stawali przed sądem.

Aresztowano też kilka kobiet za pomoc w paskarstwo.

P. Ribbentrop w Moskwie ?

Madryd. — Korespondent gazety „Informaciones” donosi, że Rosja Sowiecka może formalnie dać swą aprobatę na pakt niemiecko — włosko — japoński.

Według tego korespondenta mogą zająć w ciągu 24 godzin sensacyjne wypadki.

Korespondent twierdzi, że p. Ribbentrop wyjechał już do Mo-

skwy, jakkolwiek w niemieckich urzędowych kołach twierdzą, że znajduje się wciąż w Berlinie.

AMERYKAŃSKIE ŁODZIE PODWODNE W DRODZE DO PANAMY

Panama. — Donoszą, że wielka liczba amerykańskich łodzi podwodnych jest w drodze do Panamy, by wzmocnić znajdującą się tam flotę.

Z drugiej strony torpedowce amerykańskie, które kilka dni temu przybyły do Szanghaju, opuszczają port, udając się na Filipiny.

Jest to odpowiedzia na apel ludności archipelagu, jaki został wystosowany niedawno do Stanów Zjednoczonych. Sześć okrętów amerykańskich i lotniskowców już opuściło Honolulu, udając się do Manille.

W obecnej chwili znajduje się tam 6 pancerników, 12 krążowników, 20 ścigaczy (destroyers), 2 lotniskowce i pewna liczba łodzi podwodnych.

Polonia amerykańska zebrała 25 milionów na rodaków

Chicago. — Do kas Rady Polonii Amerykańskiej wpłynęło w ciągu ostatnich 8 miesięcy na Fundusz Ratunkowy — 628.170 dolarów, czyli 25 milionów fr. Przez Amerykańską Komisję Ratunkową przesłano na pomoc dla ludności Polski sumę 235.000 dol. przez Amerykański Czerwony Krzyż — 172.577 dol. Mniejsze sumy zostały przesłane na ręce prezydenta R. P. Raczewicza, do Polskiego Czerwonego Krzyża oraz zostały zużyte na przyszłą odzież. Największą ofiarności wykazała Polonia Amerykańska w lutym, gdy dochodziły wiadomości o

straszliwej zimie w Polsce. Zebrało wtedy 122.820 dolarów. Najwięcej ofiar złożył stan Illinois (Chicago), zbierając 208 tys. 569 dol., następnie idzie Nowy Jork z 115.120 dol., Pensylwania (55.116 dol.), New Jersey (50.698 dol.), Connecticut (7.223 dol.).

PACZKI Z AMERYKI DLA JEŃCÓW

Chicago. — Paczki dla jeńców wagi 11 funtowej można posyłać z Ameryki przez Amerykański Czerwony Krzyż, posiadający w Stanach Zjednoczonych 3.700 ognisk. Paczki te wysyłane są bez opłaty pocztowej. Wolno posyłać — żywność w puszkach, odzież, przybory do gry, instrumenty muzyczne i książki.

WIELKIE ROBOTY W OKREGU LILLE

Berlin. — Agencja D.N.B. donosi, że został wypracowany, wspólnie z władzami niemieckimi, plan wielkich robót w okolicy Lille, Roubaix i Tourcoing.

Plan ten, który ma na celu walkę z bezrobociem, będzie wykonany do przyszłej wiosny.

Niemcy bałtyccy w nowych siedzibach

Berlin. — Pismo kobiece „Die Voche” ogłasza artykuł pod tyt. „Die Baltenhoefes”, zdołając go czerpać sielankowymi zdjęciami z pracy wiejskiej w osiedlach t. zw. „Warthehaus”, z których transportowano przymusowo na wschód dawnych mieszkańców.

W artykule czytamy m. inn.: „Byś może, często z uczuciem trwogi przybywali Niemcy bałtyccy do rozległej równiny kraju nad Wartą — Między Poznaniem a Litzmannstadem (Łódź), między Bydgoszczą a Toruniem, ażeby obić w posiadanie nowe zagrody. Nic wiedzieli, co ich czeka i w takich chwilach przewijał się w ich pamięci obraz upranych pól i zabudowań, pozostałych tam — w kraju bałtyckim. Potem znaleźli się nagle na tej ziemi, która miała uważać na zawsze za swoją. Szybko obezwładniła ich czystość zabudowania gospodarskie. Zobaczyli, że nie brakuje żadnego sprzętu, że zdrowe bydło stoi u żłobu. Obserwacja, opracowana do najdrobniejszych szczegółów organizacja, która kierowała całym przesiedleniem, w każdym wypadku zatroszczyła się o to, ażeby przyszłe ognisko powracających do czystego kraju (die Heimkehrenden) było w całkowitym porządku”.

Dalej dowiadujemy się, że przesiedleńcy z nad Bałtyku chcieli przeważnie natychmiast

ZAKUPY ANGIELSKIE W AMERYCE WYNOSZĄ 80 MILIARDÓW

Nowy Jork. — Import wojenny W. Brytanii ze Stanów Zjednoczonych wzrósł znacznie w ostatnim czasie.

Według „Associated Press”, w okresie od 1-go stycznia do 1-go września 1940 r. W. Brytania zakupiła w Stanach Zjednoczonych liczny materiał wojenny, którego wartość wynosi przeszło 72 milionów dolarów. Jedynie w ciągu sierpnia W. Brytania sprowadziła ze Stanów Zjednoczonych materiałów wojennych na 32 miliony dolarów.

„New-York Times” pisze, że od początku wojny W. Brytania sprowadziła ze Stanów Zjednoczonych materiał wojenny wartości około 2 miliardów dolarów, czyli przeszło 80 miliardów franków.

TO i OWO JĘCY WOJENNI

Ma piękny wygląd, posuwiste ruchy i biegające oczy. Woli życie nocne, ale przecież o gusty nie warto się spierać.

Odnacza się niezwykłą zdolnością zdobywania sobie wszystkiego, czego mu do życia potrzeba. Jest towarzyski i lubi chodzić w kupte.

Cecha charakterystyczna jest wycieczka — gdzie znajduje się najlepsza zdobycz. Gdy się do niej dorwie, niczego sobie nie odmawia, wybierając oczywiście najlepsze kęsy.

Łatwość trawienia budzi w nim żywotność i popył do dalszych wyczynów.

Pesymiści twierdzą, że nie przebiega w środkach ani w metodach postępowania. Optymiści znawcy dodają, że poprostu wykonuje nakazy swej natury i że wszystkie jego czyny są zupełnie pozabawione złej woli. Idzie za instinktem, nie zastanawia się nad „filozofią życia”, ale to właśnie stanowi jego siłę przebojową, dzięki której wyprzedza wszelkich konkurentów.

Jednym słowem — spełnia sumienie swoje zadania, nie bawiając się w żadne skrupuły.

Mówimy — o szakalu!

Poradnia domowa

SZYBY splamione farbą olejną nacieramy szorstkim mydłem, zostawiamy przez noc, a rano zdrapujemy nożem.

SZYBY zamurzone zmywamy słoną wodą.

SWIECE nie kąpią, gdy je włożymy do wody — sola, a potem wysuszymy.

FKANINY delikatnie nie ściga się przy szyciu na maszynie, jeśli podłożymy pod nie kałatek papieru, który łatwo się zdziera.

Kącik dla gosposi

RACJONALNY JADŁOSPIS

Porcja cukru dla 1 osoby na 1 dzień wynosi 2 kostki. Kto zatem pragnie oszczędzić kawę bez uciekania się do sacharynu, winien używać kompotów owocowych i glezumi — cukru owocowego.

Do zup nie należy używać masła — wystarczy wygotować starannie kości lub dodać trochę mleka, względnie wbić jedno żółtko.

Obecnie znajdujemy jeszcze dużo jarzyn świeżych na targu. Bardzo smaczne są jarzyny surowe, posypane solą jedynie, jak na przykład pomidory, ogórki, seler, a nawet marchewka.

Wprowadzenie kartek żywnościowych ma jeszcze tę przykłą stronę, że towary należy nabywać stosownie do racji każdego dnia. Ogarnia zatem obawą wszystkie kobiety pracujące, które nie mają czasu na wystawianie w ogonkach. Należałoby się nad tym zastanowić i urządzić specjalne ośrodki sprzedaży, podobnie jak to wprowadzono przy sprzedaży mleka.

Troche humoru

SZCZYT LENISTWA

— Moja droga, kupilem ci maszynę do prania. Prawdziwie cud. Wystarczy tylko nacisnąć na guzik, a bielizna pierze się sama.

— Tak? A kto nacisnąć na guzik?

Nadesłane artykuły lub ilustracje do druku, nie będą zwracane.

POWIEŚĆ

SERCE KOBIETY

Nr. 60.

(Ciąg dalszy)

— Ależ postąpiłam tak w najlepszej intencji — odparła Jane. Myślałam więcej o nim, niż o sobie. Przecież łatwiej było przyjąć szczęście w danej chwili i zaryzykować przyszłość.

— Jeanetto, to nie jest uczucie powiadziane. Ty najpierw myślałaś o sobie. Przeraziła cię myśl cierpienia, jakiego cię czekało, gdybyś miłość jego do ciebie ośtyła i uwielbienie zgasiło.

— Po głębszym zastanowieniu przychodzi się do przekonania, że każda miłość prócz miłości — jest w gruncie rzeczy egoistyczna. Szczęśliwie się stało dla Dalmaina, że skłota jego wzbudziła w tobie uczucie matki dla niego. Teraz dopiero

miłość własna pójdzie naprzód w odwstanie.

— Boże mój! — zawołała Jane. — Jakież męczące, oszotałające są te ciemności! Nie mi się nie wydaje jasnym ani słusznym. Gdybym chociaż mogła widzieć twoje poczucie, czy, chłopcze, może twój głos mniejszy mnie ranił.

— To zdejm bandaż — odrzekł doktor.

— Za nie! — zawołała Jane zapalczywie. — Nie na to przetrzymałam tyle, aby teraz ulec.

— Droga moja, to doborowo na ślepotę zszarpie ci nerwy. Uważaj, aby ci to więcej szkodziło niż dobro nie przyniosło. Zbyt ostre lekarstwa...

USUWANIE WPLYWÓW ŻYDOWSKICH W JUGOSŁAWII I BULGARII

Białogrod. — Rząd jugosłowiański przygotowuje zarządzenia dla usunięcia wpływów żydowskich w szkolnictwie, prasie, teatrze i t. p.

Rząd bułgarski ze swej strony nakazał rozwiązanie łóż ma sionkich i innych organizacji żydowskich. Dokonano rewizji i konfiskat w lokalach tych związków a przewodników aresztowano.

DE GAULLE MA BYĆ ZASTĄPIONY

Vichy. — Według informacji z źródeł neutralnych, de Gaulle jest oskarżony o nieprze myślane posunięcia w sprawie Dakaru i narazenie prestiżu Anglii.

Zastąpi go inny przedstawiciel uchodzący francuskiemu w Anglii, który objęnie kierownictwo tego ruchu.

Prasa angielska, jak i sfery polityczne nie chcą zgodzić się na dalsze ulżyznianie de Gaulle na jego stanowisku.

PILOT W AUSTRALII SPROWADZA NA ZIEMIĘ DWA SAMOLOTY

London. — Podczas lotów ćwiczebnych spotkały się w powietrzu, na wysokości 300 metrów, dwa samoloty australijskie. Pilot jednego z nich wyskoczył na spadochronie, a drugi po ratyfikacji zezwolenia samoloty sprowadzić szczył w na ziemię.

REKWIZYCJA ZAKUPÓW WOJENNYCH JAPONI W AMERYCE

Waszyngton. — Senat amerykański przyjął projekt ustawy zezwalającej na zarekwizowanie materiału wojennego, zakupionego w Stanach Zjednoczonych przez Japonię, jeśli sprzęt ten nie został jeszcze załadowany.

Materiał ten będzie odesprzedany Anglii.

Zakupy wojenne państw okupowanych obecnie przez Niemcy, będą również zarekwizowane.

Donoszą z Waszyngtonu, że Prezydent Republiki Meksykańskiej przyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbędzie konferencję z Prezydentem Rooseveltem.

CZY ANGLIA ODSŁAPI HONG KONG STANOM ZJEDNOCZONYM?

Tokio. — Według informacji prasy japońskiej, pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi odbywa się obecnie tajna pertraktacja, dotycząca koncesji Hoang Kongu.

Mocarstwa te przewidują wspólne kierownictwo ta koncesję dla oddania jej Stanom Zjednoczonym.

CO PISZE PRASA?

SPEKULANCI PRZED SADEM POŁOWYM.

„LE MONITEUR” (art. wstępną):

„Zarządzenia karłkowe byłyby nieuzasadnione, gdyby równocześnie nie zarządzone surowych kar. Nie poprzestając na tym, Rząd postanowił, że będą stawiani przed Sąd Połowy. Opinia kraju jednogłośnie przykłała się do tej decyzji. Speculanci będą sądzeni tak samo, jak i zdradcy, gdyż popełniają oni zbrodnie przeciwko ojczyźnie, spekulując na niedostatku powszechnym. Znamy jest szybkość działania takiego Sądu, która wydaje przykładowe kary, wymagane przez okoliczności. Będzie to dobra przestroga”.

AMERYKANIE, A „ZGNIŁA EUROPA”

„LE FIGARO” (p. L. Romier):

„Jest wprost skandalicznym, że tak długo głoszone we Francji absurdalne twierdzenie, że Stany Zjednoczone ruszą niezwłocznie na pomoc „demokracjom zachodnim”. Zapewniemy tutaj, że przeszły zupełnie rzeczywistości. Choć bowiem większość ludności amerykańskiej ma pewne sympatie dla „demokracji”, to jednak niemal wszyscy Amerykanie uważają, iż cała Europa jest skażona bezapelacyjnie na zupełny upadek i że jej obecne klęskę są bez wyjścia. Stany Zjednoczone nie mogłyby interweniować dopiero wtedy, gdy w konflikcie „światowym” byłoby zagrożenie panowanie nad Oceanem Spokojnym. Jest to właśnie na dzieja Anglii”.

STANOWISKO HISZPANII...

„L'AVENIR” (p. M. Vallet): „Obecność p. Serrano Suncera, ministra Spraw Wewnętrznych Hiszpanii — podczas podpisywania trójprzymierza między Rzeszą, Italią a Japonią, — naradzi tegoż ministra — kierownikiem Rzeszy i hr. Ciano oraz zapowiedzi dalszych konferencji — państwami „ost” — wskazuje na to, że Hiszpania zajmie ostateczne stanowisko w konflikcie, który nie doznał jeszcze do swego szczytowego punktu.”

ŚWIAT WE WSTRZĄSACH...

„LE JOUR - L'ÉCHO DE PARIS” (p. F. Laurent): „Program obłężnych zbrojnych amerykańskich oraz uchwalenie w rekordowo krótkim czasie ustawy o obowiązku służby wojskowej — wskazują, że już przed zawarciem układu berlińskiego, Waszyngton zrozumiał, że jego podstawy bezpieczeństwa kontynentalnego zostały naruszone. Całym światem wstrząsają więc dziwne konwulsje wojenne. Jesteśmy dopiero u początków tego kataklizmu”.

ODKRYCIE BOGATEJ KOPALNI CYNKU W EGIPCIE

Kairo. — Około El Kosseir na wschodzie pustyni została odkryta bogata kopalnia cynku.

Ze źródeł kompetentnych oświadcza, że jest to jedna z najbogatszych kopalni świata.

OPIEKA KARDYNAŁA KANADY NAD POLSKIMI DZIEĆMI

Quebec. — Komitet Przyjaciół Polski został utworzony w Quebec w Kanadzie. Na czele Komitetu stanął ks. kardynał Villeneuve. Komitet ten opiekować się będzie w pierwszym rzędzie dziećmi polskimi, jakie przybywają już do Kanady.

— Cy! — szepnęła Jane — słysze kroki...

— W lesie zawsze pełno ich słyszy, jak się tylko wsłuchiwać zaczynasz — mówił doktor przejętym głosem.

— To są kroki Gartha. Ach! Doktorze, spojrz na zakręt, popatrz czy nie idzie.

Doktor zrobił kilka kroków, popatrzył na drogę, którą przyszedł i wrócił się do Jane:

— Szczęście nam sprzyja — odrzekł Dalmain idzie z Simpsonem. Za dwie minuty tu będą.

— Szczęście sprzyja? Mój drogi Docku! I to jeszcze na domiar wszystkiego! — Rekę pod niostą, by ściskać bandaż, lecz doktor wstrząsnął ją.

— To zbyt czyste. Wytwarzaj do końca. Dam sobie radę z wami obojgiem i poprowadzę każde z osobna. Spuść się na mnie i siedź cicho. Pomnij, co myśle, gdy mówię: szczęście nam sprzyja. Dalmain przychodził po obiecaną mu wczoraj odpowiedź i moje zdanie w tej kwestii. Usłyszcie je oboje, ja zyskam na czasie a ty na tem, że usłyszysz oboje, jak on to

przyjmie. Teraz bądź cicho. Obiecuje, że nie posadzę ci go na kolana. A gdy się ruszysz, po wiesz, że wiewiórka lub pszczoła i szyszkami rzucić będą.

Wstawszy poszedł na ścieżkę.

— Halo! Dalmaine! — wołał Deryk. — Przylodysz do mnie. Słyszysz tu miejsce. Może my z Jane Simpsona, podaj mi ramię.

Powiedziano mi, że tu jesteś. Wiesz przyszedłem.

Weseli na polankę.

— Sam jesteś? — zapytał Garth zatrzymując się — zdawało mi się, że słyszałem głosy.

— Możliwe, rozmawiałam z pewną niewiastą?

— A kóż ta niewiasta?

— Wcale miła kobieta — od rzekł doktor trochę niespokojnym tonem.

— Jak się nazywa?

Jane — odparł doktor niedbale.

— Nie Jane tylko Jenny. za protestował szybko Garth. — To najstarsza córka ogrodnika. Biedactwo, dużo ma trosk i kłopotów rodzinnych.

— Zauważyłem, że zgnębioną, lecz nie wiedziałem, że to rodzinne kłopoty. Siadnij na ten pniak. Przypominasz sobie ten widok?

— Owszem, znam go dobrze. Ale z przykrością zauważyłem, że coraz bardziej ciekawą wstępkę obraży z mej pamięci. Próż jednego.

— I to? — pytał doktor.

— Obraz tej jednej — odrzekł Garth.

— Mój Dalu drogi, nie zapomniałem o danej ci obietnicy i gotów dziś jestem wyrazić ci moje zapamiętywanie w tej kwestii. Myślałem dużo nad tym i przyszedłem do kilku konkluzji. Siadnij tu na pniu. Może zapaliś? Lepiej się rozmawia pod działaniem tego pachnącego zielska.

Garth wyciągnął papierosnicę, wyjął papierosa, zapalił uważnie i rzucił palącą się jeszcze zapatkę wprost na zaciśniętą dłonie Jane. Nim doktor doskoczył, Jane z uśmiechem odrzuciła ją.

— Co za nerwy w tej kobiecie! — pomyślał doktor z podziwem. — Dziewiętnastolatka wiecie na sto byłoby krzyknęto.

Z dawnych dziejów

Wojny Polskie

(Ciąg dalszy)

Szlachta zwalczała namiętnie ideę armii stałej, nie zamierzając podejmować przeciw nikomu wojen napastniczych, a ocenając trafnie, że stała armia prowadzi do absolutyzmu. Po raz pierwszy, pod naciskiem zewnętrznego niebezpieczeństwa, sejm w r. 1788 uchwalił zbroję i trzymać pod bronią sto tysięcy ludzi, ale — rzecz nader charakterystyczna — najwybitniejszy ówczesny autoritet wojskowy w Polsce, Kościuszko, w memoriale przedłożonym sejmowi przemawia za naśladowaniem milicji amerykańskiej, tak podobnej do polskiego „pospolitego ruszenia”, stanowiącego zaś oświadcza się przeciw stałej armii, bo toby „kajdany kładło na obywateli”.

Pomimo wstępu do wojen, który leżał w naturze polskiej i mimo wad i niedostatków pospolitego ruszenia, historia oręza polskiego jest także w nowszych czasach pełną świetnych czynów. O pierś polskiego rycerstwa w długoletniej i uporczywych walkach w XV w. rozbiła się największa wówczas w Europie potęga militarna. Zakon Krzyżacki, który przeobraził się na darowanych ziemiach w imię krzyża uprawiał między narodowy rabunek. Chwała zwycięstwa, odniesionego przez rycerstwo polskie nad Krzyżakami pod Grunwaldem, nie zdolała jeszcze przebrzmieć, gdy znanie półksiężyca rzuciło po strach na Europę. Polska, wysunięta najdalej na ówczesny wschód europejski, wystąpiła teraz do długotrwałego, przeszło dwa wieki trwającego boju w obronie chrześcijaństwa i kultury zachodniej, z pełną świadomością posłannictwa, jakie historia na nią włożyła. W roku 1441 młodociany król Władysław padł w bitwie pod Warną. Odtąd, a zwłaszcza od upadku Węgier, zapanało wśród rycerstwa polskiego przekonanie, że stanowi ono żywy mur ochronny, którego przez znaczeniem zasłonięcie Chrystusowego krzyża przed fanatyczną potęgą Osmanów. Zadanie to wśród ciężkich walk zostało świetnie spełnione. Zasłynęła wówczas w całym świecie niezwykła szczytła jazda polska — „hussaria” — stała się nową iście rzeźnią pospolitego ruszenia. Mogiłyami swymi pokryła szlachta stepy Bessarabii, Węgier i podnóża Bałkanów. Przez szereg pokoleń najwięksi wodzowie polscy ciągnęli na tradycyjny bój z nawalą otomańską i nie tylko walczyli oboje, ale i ginęli, jak święty wzór rycerza bez skazy i lęku, wielki hetman Stanisław Żółkiewski, poległy w r. 1621. Prawnik jego po kądzieli, król Jan Sobieski, pod murami oblężonego Wiednia w r. 1683 złamał ostatecznie przewagę Turcji i położył kres groźbie, wiążącej od dwóch przeszło stuleci nad krajami chrześcijańskimi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Antoni Choloniewski.

Warunki życiowe Rzeszy

(według dziennikarzy szwajcarskich)

W chwili gdy Niemcy zaangażowali swe siły do decydującej walki, wielu ludzi zapytuje się, jak panuje duch w Niemczech?

Chodzący różnorodne przypuszczenia, dotyczące warunków życiowych i moralnych w Rzeszy.

Dziennikarze szwajcarscy pp. Aeschlimann i Nicolier, po długich trudnościach otrzymali zezwolenie na wjazd do Rzeszy.

Ich ankietą o „Niemczech w wojnie”, zawiera szereg informacji.

Dziennikarze ci po przyjeździe odnieśli jednakowe wrażenie, iż przybyli do kraju, gdzie jedynym zajęciem jest tylko wojna. „Black out” jest zupełny. Przez dworce małe miasteczka, przejeżdżają pociągi zapełnione żołnierzami, jadącymi na urlop.

Podróżni, po sprawdzeniu nieba, zasypiają w ciasných przedziałach o oknach zasłoniętych firankami.

Jest to obraz kraju w ustawicznym alarmie.

Podróżni, przybywający do Niemiec, winni w pierwszym rzędzie postarać się o kartę żywnościową, gdyż bez niej jest niemożliwe.

Żłiwie otrzymać w restauracjach żadnego posiłku, prócz marmelady i jarzyny.

Nie można otrzymać 5 gramów masła bez przedstawienia kuponu.

Życie wszędzie jest twarde. Wzbroniono kupować produkty ponad wydzielone porcje. Zakazy są bardzo surowe, nie wolno sprzedawać, ni kupować, rozwałić i budować bez zezwolenia. Wzbronionym jest trawienie czasu.

Ludność Rzeszy czeka z niecierpliwością wielkiej bitwy, która powinna być decydująca. Czeka z zaufaniem i optymizmem. Wszędzie jeden i ten sam refren. „Pobiemy Anglię najpóźniej w dwa tygodnie od dnia rozwinięcia ostatecznej ofensywy, a później wrócimy do siebie, aby żyć i pracować w spokoju”.

CZECHY WŁĄCZONE DO SYSTEMU CELNEGO RZESZY

Berlin. — Począwszy od 1 X. b. r. granice celne i monetarne pomiędzy Rzeszą a Czechami i Morawami zostały zniszczone.

SPORT

ZAWODY PING-PONGOWE W LYONIE

Lyon. — Tut. Klub Akademicki zorganizował turniej ping-pongowy z udziałem około 400 zawodników i zawodniczek. W kategorii dam odznaczyły się pp. Meunier (I) i Hernandez (II). W grupach męskich pierwsze miejsca przypadły pp. Guillot i Szczyński.

RUGBY

W Lyonie F. C. L. bije Rhone - Sportif w stosunku 25 : 11. W Valence — Klub z Romans bije gospodarzy w stosunku 18 : 6. W Venissieux — L. O. U. z Lyonu przewyższył wyraźnie gospodarzy, w stosunku 15 : 0.

ZŁOTE MYŚLI

Polsko!
Nie wszystkie swoje dni
Masz pod tym skrzydłem
utulone!
Po świecie,
Gdziekolwiek spojrzysz
w każdej stroni:
Schylał pośród abych
grzbiety w ciężkiej pracy
Kości z kości Twojej
i krew z krwi — Polacy
A. Bogusławski.

KINA W LYONIE

PATHE-PALACE. — *Orkisztra Nibels* z Mich. Morgan, Mien. Simon.
CINEJOURNAL. — *Przebieg świąt* — *Malowniczo* — *Montmartre* — *Grota Fingal* — *Film rysunkowy*.
ROYAL. — *Dzielnicy Kaukazów*.

OGŁOSZENIA

Należność za ogłoszenie należy przelać równocześnie z jego tekstem.

Jeden wiersz ogłoszeniowy kosztuje 1 fr. 50 c. — Ogłoszenie 10 wierszowe, to znaczy najmniej, wynosi 15 fr.

Podkreślamy, iż tekst każdego ogłoszenia winien nosić wizerunek Komisarjatu Policji lub Merostwa, jak tego wymagają obowiązujące przepisy prasowe.

RÓŻNE

WDOWIEC, lat 43, mający troje dzieci, poszukuje panny lub wdowy bezdzietnej w wieku 35 do 42 celem prowadzenia domu i gospodarstwa. Późniejszy ożenek niewyłączony. Posag niekonieczny. Zgłoszenia: Mr. M. ryan Nicolas, Mimié par Agans (Tarn). (120).

POSZUKIWANIA

TEUMACZ PRZYSIEGŁY, A Ryczkowski z Lille, obecnie 15 rue Bardiaux w Vichy (Allier), poszukuje p. C. Cyrana, ostatnio w La Gorgue (Nord). (97).

HADER Antoni, Camp de Livron par Caylus (Tarn et Garonne) poszukuje swej żony Katarzyny, zamieszkałej w Lendre par Hazenbrouk (Nord). (116).

GRYCZYŃSKI Michał, cichy Mr Lacoste w Molières (T. et G.), poszukuje Kurzawy Jana z Lambercourt (P. de C.). (117).

MAMETA Janina, zamieszkała w Blanguelort par Auzan (Gers) poszukuje Nocui Wary sławy, przebywającej dawniej w St. Aubin par Blerancourt (Aisne). (121).

KOŁODZIEJ Marcin, zamieszkały w Puytren par Meilhac (Hte Vienne), poszukuje Marszałkówny Julii dawniej chez Mr Alexandre, 15, rue Samsnan a Rumancourt par Ecoust — St. Quentin (P. de C.). (122).

KOJFER Sz. — 15, rue Morand, Toulouse (Hte Garonne), poszukuje swego syna Henryka, zamieszkałego dawniej 105, rue Flament, Lens (P. de C.); ostatni jego adres: G. R. D. I. D. P. Sec-teur postal 30493. (123).

SZAWARA Stanisław, zamieszkały w Mantel par Lamontzie St. Martin (Dordogne), poszukuje swej żony Kazimiery. (124).

ZAREBA Wiktoria z St. Philippe du Seignat par Ste. Loy La Grande (Gironde) poszukuje swego meża Stanisława z 3-go pułku piechoty polskiej. I bion. 1 kompania C. K. M. Secteur postale 30481. Wszelkie wiadomości o nim przyjmij z wdzięcznością. (125).

ka poruszają się w suchych ścieżkach u naszych stóp. J. śli szukasz samotności, nie chodź do lasu.

— Wiem o tem i lubię słuchać tych gwarów — odparł Garth. — Małam na myśl, że tyś istota. Nie uśmiech ci powiedziec. Brandzie, jak leśsem umęczony i w więzieniu obciążony niewiastą, która cię przysobła. Możliwym przyszedł z jednego dnia, ona — ta Jedna — przyszła do mnie, popatrzyła z współczuciem do jakiegoś zdolnego jej wielki. Płonie i odeszła cichutko.

— Kiedy to było? — spytał doktor.

— Kilka dni temu. Dr. Bob opowiadał nam jak spotkał ją... nie mogę ci powiedzieć gdzie. Potem wyszli oboje, on i Miss Grey i zostawili mnie samego. Wtedy poczułem jej oczy na sobie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Imprimerie de la PRESSE LYONNAISE 46, rue de la Charité, LYON (Rhône).

Le Gérant: L. GUILLET.